



Zdrowe nogi, więcej pieniędzy

Andrzej Mirek
Zbigniew Pustuła
Blattin Polska
sp. z o.o.



Gdy ceny mleka drastycznie spadły, hodowcy zaczęli oszczędzać na korekcji racic. A kulejące krowy to duży problem w naszych stadach.

Powodem kulawizn są m.in. skutkiem: błędów żywieniowych, wilgoci w oborze, zbyt śliskich lub nieodpowiednich posadzek, chorób powodujących powstawanie słabej jakości rogu czy złej korekcji. Do tych przyczyn należy dodać jeszcze, jak wynika z naszych spostrzeżeń: zbyt późne wychwytywanie do korekcji kulejących krów, wykonywanie jej zbyt rzadko oraz brak kąpieli nóg.

Korekcja nie taka droga

Te przyczyny możemy, a nawet powinniśmy, szybko wyeliminować, bo przecież chore nogi to: zmniejszenie produkcji mleka nawet o 36% (średnio 500-1500 kg mleka); zwiększone brakowanie i pogorszenie wskaźników rozrodu. Przyglądając się tym stratom zastanówmy się, czy wydatek 30-50 PLN na korekcję (koszt korekcji 2 x w roku, bez kosztów leczenia) za sztukę na rok to dużo? My zdecydowanie uważamy, że nie.

Kwasica, a wrzody podeszwy

Kolejnym ważnym elementem zapobiegania chorobom racic jest unikanie chorób metabolicznych, w szczególności kwasicy, która powoduje ochwat, a w następstwie wrzody podeszwy. Oczywiście, nie zawsze wrzód podeszwy jest wynikiem kwasicy, może on powstać z powodu złej korekcji (zbyt mocno spionowana racica) lub jako uraz mechaniczny (krusząca się posadzka, zamrożnięte lub zakamienione okólniki czy zbyt szerokie szczeliny w rusztach).

Mokre posadzki

Następny ważny powodem problemów z racicami są mokre posadzki, na których krowy często się rozjeżdżają i dochodzi do uszkodzeń mechanicznych. Jednym ze sposobów „na śliską posadzkę” jest frezowanie powierzchni. Mokre stanowiska to również fantastyczne środowisko do rozwoju bakterii, które mogą powodować różne schorzenia bakteryjne, np. gnicie rogu. Wilgoć powoduje ponadto rozmiękczenie rogu racicy, który staje się bardziej podatny na uszkodzenia mechaniczne. Rozwiązaniem problemu wilgoci jest częste usuwanie odchodów zwierzęcych, przeprowadzanie co jakiś czas dezynfekcji stanowisk i korytarzy gnojowych (preparaty dezynfekcyjne, konsultacja z lekarzem weterynarii). Stosowanie zwykłego wapna na posadzki również przynosi efekt.

Nieprawidłowe kąpiele

Kolejną ważną sprawą są kąpiele racic, które – jak wynika z naszych obserwacji – nie zawsze wykonywane są prawidłowo. Najczęstsze popełniane błędy to: zbyt małe stężenia substancji w roztworze do kąpieli, za rzadko wykonywane, zbyt małe wanny do kąpieli, dbałość o nogi tylko krów produkcyjnych. Zauważyliśmy, że w niektórych gospodarstwach do kąpieli przygotowuje się np. 2-3% roztwór siarczanu miedzi, a to za małe stężenie. Właściwe stężenie roztworu powinno wynosić 5-10%, a kąpiel powinna być przeprowadzana najpierw przez 9 kolejnych dojów, a potem co 3 dni aż do uzyskania odpowiedniej twardości rogu. Na rynku jest wiele preparatów służących do kąpieli racic, których nie będziemy wymieniać. Ważną sprawą przy kąpielach jest też kolejność przechodzenia przez wannę ze świeżym roztworem. Zdarza się nieraz, że najbardziej wydajne zwierzęta zawsze przechodzą przez wannę jako ostatnie, gdy roztwór jest już gęstą mieszaniną odchodów i ma konsystencję błota. Taki roztwór na pewno nie spełnia swojej roli, dlatego warto zmieniać pory przygotowywania roztworu. Dobrym pomysłem jest też zastosowanie drugiej wanny z czystą wodą umieszczoną przed właściwą wanną w celu umycia racic przed kąpielą właściwą. Stosowanie kąpieli racic u krów zasuszonych również przynosi dobre efekty i jest coraz częściej stosowane przez hodowców.

Ocena kulawizn

Często zbyt późno reagujemy na kulawizny. Niektórzy hodowcy za kulawą uznają krowę, gdy ewidentnie utyka, mocno odciążając chorą nogę. Jeżeli chcemy szybciej wykryć kulawizny, musimy obserwować zwierzęta zarówno w ruchu, jak i stojące. Zdrowe zwierzę ma płaski grzbiet, gdy stoi i gdy chodzi. Taka krowa dostaje ocenę 1.



Pierwszym symptomem, że krowa zaczyna mieć problem z kulawizną, jest sytuacja, gdy stojąca krowa ma płaski grzbiet, ale w ruchu zaczyna być łukowaty. Taka krowa dostaje ocenę 2.

Krowa, która zarówno stojąc, jak i w ruchu ma łukowaty grzbiet, ale nie utyka, to krową z oceną 3 i już zaczynają się straty mleka w ilości około 5%. Korzystając z tego sposobu oceny możemy zdecydowanie szybciej zareagować i nie dopuścić do cięższych kulawizn. Metoda ta, oparta jest na skali 5-stopniowej, my przedstawiliśmy tylko pierwsze 3 stopnie, bo naszym zdaniem hodowcy zbyt małą wagę przywiązują właśnie do wczesnych kulawizn i często ich nie dostrzegają. ■

